

Sygn. akt II AKa 245/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Krystyna Mielczarek
Sędziowie:	SA Krzysztof Eichstaedt SA Jarosław Papis (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r.

sprawy **J. Z.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 9 września 2013 r., sygn. akt II K 167/11

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 1 i 2 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu w punkcie VI wyroku;
2. uchyla orzeczenie o skazaniu oskarżonego za czyn z art. 178 a § 2 kk zawarty w punkcie III wyroku oraz orzeczenie o środku karnym zawarte w punkcie IV wyroku i uznając, że czyn przypisany oskarżonemu w punkcie III wyroku stanowi wykroczenie z art. 87 § 1a kw, na podstawie art. 5 § 1 pkt. 4 kpsw w zw. z art. 45 § 1 kw i art. 118 § 2 kpsw postępowanie karne o ten czyn umarza i kosztami sądowymi w tej części obciąża Skarb Państwa;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
4. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;
5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II AKa 245/13

UZASADNIENIE

J. Z. oskarżony został o to, że:

I. w okresie od 11 listopada 2009 r. do 12 listopada 2009 r. w P. i D. gm. B. działając wspólnie i w porozumieniu, pozbawili M. A. wolności ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, że stosując wobec niej przemoc wrzucili ją do bagażnika samochodu osobowego i wywieźli z domu J. S. w P. do domu J. Z. w D., gdzie grożąc jej pozbawieniem życia oraz kilkakrotnie stosując wobec niej przemoc w postaci bicia jej po całym ciele rękoma, uderzania metalowym prętem, kopania spowodowali obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki, krwiaków okularowych oczodołów, bolesność grzbietową nosa, zasinienia policzków, podbiegnięcia krwawe u podstawy szyi, zasinienia ramion i podudzi oraz wielomiejscowe zasinienia tułowia, skutkujące rozstrojem zdrowia M. A. na okres poniżej 7 dni

tj. o czyn z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. w dniu 11 listopada 2009 r. w P. gm. B., kopiąc J. S. w głowę spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku i krwiaka podskórnego okolicy skroniowej po stronie lewej, zasinienia i krwiaka powieki górnej lewego oczodołu, skutkujące rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

III. w dniu 23 grudnia 2009 r. na trasie D. – G.- P.- G.- D. gm. B., znajdując się w stanie nietrzeźwości o stężeniu nie mniejszym niż 1, 3 promila alkoholu we krwi, kierował rowerem na drodze publicznej

tj. o czyn z art. 178a § 2 k.k.

IV. w dniu 23 grudnia 2009 r. w P. gm. B., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia J. S. zadał mu jeden cios nożem powodujący głęboką ranę kłutą na przedniej prawej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej z kanałem drążącym do jamy klatki piersiowej, z uszkodzeniem w przebiegu kanału rany: części chrząstki IV żebra, mostka, worka osierdziowego w części przedniej po stronie prawej, ściany przedniej prawej komory serca, powierzchownym uszkodzeniem mięśnia przegrody międzykomorowej i ściany przedniej lewej komory serca, kończącego się powierzchownym nacięciem blaszki wewnętrznej worka osierdziowego po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały zgon J. S. na miejscu zdarzenia

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 września 2013 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 167/11, Sąd Okręgowy w Płocku orzekł:

I. oskarżonego J. Z. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia i kosztami procesu w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

II. oskarżonego J. Z. w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od 11 listopada 2009 r. do 12 listopada 2009 r. w P. i D. gm. B. działając wspólnie i w porozumieniu z trzema innymi mężczyznami, pozbawili M. A. wolności w ten sposób, że stosując wobec niej przemoc wrzucili ją do bagażnika samochodu osobowego i wywieźli z domu J. S. w P. do domu J. Z. w D., przy czym działając ze szczególnym udręczeniem grozili jej pozbawieniem życia oraz bili po całym ciele rękoma, uderzali metalowym prętem, kopali, powodując obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki, krwiaków okularowych oczodołów, bolesności grzbietu nosa, zasinienia policzków, podbiegnięć krwawych u podstawy szyi, zasinień ramion i podudzi oraz wielomiejscowych zasinień tułowia, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. tj. popełnienia przestępstwa z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

III. oskarżonego J. Z. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 178a § 2 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia rowerów na okres 2 lat;

V. oskarżonego J. Z. w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie IV aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 23 grudnia 2009 r. w P. gm. B., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. S., zadał mu jedno uderzenie nożem w klatkę piersiową, czym spowodował obrażenia ciała w postaci rany klutej przedniej prawej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej z kanałem drążącym do jamy klatki piersiowej, z uszkodzeniem w przebiegu kanału rany: części chrząstki IV żebra, mostka, worka osierdziowego w części przedniej po stronie prawej, ściany przedniej prawej komory serca, powierzchownego uszkodzenia mięśnia przegrody międzykomorowej i ściany przedniej lewej komory serca, kończącego się powierzchownym nacięciem blaszki wewnętrznej worka osierdziowego po stronie lewej, co spowodowało krwotok i wstrząs urazowo-krwotoczny, które to obrażenia skutkowały śmiercią pokrzywdzonego, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazał go na karę 11 lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa wymierzył oskarżonemu karę łączną 13 lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 grudnia 2009 r. do dnia 6 grudnia 2011 r.

Ponadto wyrok zawiera rozstrzygnięcie w przedmiocie zbędnych dla postępowania dowodów rzeczowych oraz zabezpieczonych śladów kryminalistycznych a także rozstrzygnięcie o zwolnieniu oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok sądu okręgowego w części dotyczącej rozstrzygnięć zawartych w punktach V i VI zarzucając mu obrazę prawa materialnego przez błędne niezastosowanie w niniejszym postępowaniu kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 148 § 4 k.k., podczas gdy na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej uznać należy, że oskarżony działał w warunkach silnego wzburzenia uzasadnionego okolicznościami. Podnosząc powyższy zarzut obrońca wnosił o przyjęcie, że J. Z. zadał śmiertelny cios J. S. pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami i dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu z punktu V wyroku z art. 148 § 1 k.k. na art. 148 § 4 k.k. i na tej podstawie prawnej wymierzenie oskarżonemu znacznie niższej kary pozbawienia wolności oraz o znaczne obniżenie wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego J. Z. złożył nadto wniosek ewentualny, o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest bezzasadna i dlatego powołane w niej argumenty na poparcie podniesionego zarzutu obrazy prawa materialnego nie zasługiwały na uwzględnienie, podobnie jak nie mogły zostać uwzględnione jej wnioski końcowe: o zmianę zaskarżonego orzeczenia w sposób wskazany w środku odwoławczym, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Zmiana natomiast zaskarżonego orzeczenia nastąpiła z przyczyn niezależnych od zarzutów i argumentacji powołanej w apelacji i związek swój miała ze zmianą prawa, co obligowało sąd odwoławczy do wydania orzeczenia reformatoryjnego, uwzględniającego aktualny stan prawny.

Odnosząc się do apelacji obrońcy w pierwszej kolejności wskazać należy na zarysowujący się rozdźwięk pomiędzy treścią i istotą zarzutu obrazy prawa materialnego sformułowanego we wstępnej części skargi a argumentacją przywołaną w jej uzasadnieniu, sugerującą dokonanie przez sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych.

O ile bowiem ze wstępnej części apelacji w sposób jednoznaczny wynika, że autor podważa jedynie prawną ocenę zachowania oskarżonego dokonaną przez sąd I instancji, o tyle lektura uzasadnienia skargi jasnym czyni, iż owa

kwestionowana subsumpcja prawno-karna zarzuconego oskarżonemu czynu jest w ocenie skarżącego wynikiem m.in. dokonania przez organ orzekający błędnych ustaleń faktycznych dotyczących niektórych z elementów przebiegu wydarzeń rozgrywających się na terenie posesji pokrzywdzonego J. S. w dniu 23 grudnia 2009 r. Unikając w ten sposób równoczesnego powoływania w petitum apelacji zarzutów obrazy prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych, autor skargi tylko pozornie pozbawia skargę wad konstrukcyjnych. Nie może być bowiem mowy o obrazie prawa materialnego przez wadliwe niezastosowanie konkretnego przepisu (art.148 § 4 k.k.) do ustaleń, których prawidłowość równocześnie się kwestionuje. W realiach przedmiotowej sprawy nieuprawnione było więc podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego, w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd ustalił, że oskarżony nie działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, a autor apelacji kwestionuje ustalenia sądu I instancji w tym zakresie. Analiza uzasadnienia złożonej skargi apelacyjnej jawnym czyni, że skarżący formułując pogląd o działaniu oskarżonego w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, źródeł oceny zachowania J. Z., jako stanowiącego zabójstwo w afekcie z art. 148 § 4 k.k. dopatruje się w jego gwałtownej, emocjonalnej i agresywnej reakcji na zadany mu przez pokrzywdzonego ból wywołany uderzeniem go – jak twierdzi obrońca –prętem z metalu. W ocenia autora skargi, nagły i silny ból wywołany działaniem pokrzywdzonego wyzwolił u oskarżonego silne emocje, które doprowadziły do użycia przez niego noża, co prowadzi do wniosku, że gdyby pokrzywdzony nie uderzył oskarżonego- nie zadał mu silnego bólu- to oskarżony nie wyjąłby noża. Skarżący wskazuje przy tym na złożone w sprawie opinie psychiatryczną i psychologiczną, jako uprawniające do formułowania poglądu o działaniu J. Z. w ramach silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, akcentując cechy osobowości oskarżonego, a w szczególności brak tendencji do zachowań aspołecznych oraz jego silne i zawiedzione uczucie do pokrzywdzonej M. A., jako okoliczność potęgująca wystąpienie u oskarżonego złych emocji. Prawdopodobnie dla wzmocnienia swojej argumentacji, skarżący wyraził nadto przekonanie, iż błędem obarczone jest ustalenie sądu I instancji w zakresie określenia przedmiotu jakim pokrzywdzony uderzyć miał oskarżonego w ramię i błąd taki zarzucił także organowi orzekającemu w zakresie ustalenia, że oskarżony wchodząc w dniu 23 grudnia 2009 roku do mieszkania J. S. wykrzykiwał słowa „pozabijam was”.

Z poglądem skarżącego i przywołaną na jego poparcie argumentacją oraz ze sformułowanymi w uzasadnieniu skargi zarzutami błędnych ustaleń faktycznych zgodzić się nie można choćby dlatego, że w znacznej części wskazane zarzuty odbiegają od dowodowych realiów sprawy i stanowią próbę sfalsyfikowania rzeczywistej treści dowodów. Odrzucić należy w sposób zdecydowany twierdzenia skarżącego jakoby oskarżony „J. Z. od początku konsekwentnie w trakcie wszystkich swoich wyjaśnień mówił o metalowym pręcie” jakim miał zostać uderzony w ramię przez pokrzywdzonego (k.2-3 apelacji bez własnej numeracji). Jest to twierdzenie oczywiście gołosłowne, podobnie jak i przypisywanie sądowi orzekającemu dokonanie ustalenia, że oskarżony uderzony został przedmiotem drewnianym, kijem czy laską. Zważyć bowiem należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy J. Z. nigdy w czasie składania wyjaśnień nie określił przedmiotu jakim został uderzony przez pokrzywdzonego jako metalowy pręt a używane przez niego określenia, iż pokrzywdzony „chwycił jakiś kij lub laskę” (k. 55), „kij od szczotki” (k.181, k. 656), „chyba kij od szczotki (k.201), „kij” (k.327) w żadnej mierze nie mogą podważyć ustaleń sądu I instancji, który prawidłowo przyjął, że „J. S. złapał przedmiot przypominający kij lub laskę i uderzył nim oskarżonego w ramię” (str. 4 uzasadnienia). Trudno więc, choćby z tego powodu, zgodzić się ze skarżącym, że świadek A. N. (obecnie S.) miałyby cokolwiek potwierdzić na temat metalowego pręta, jakim uderzony zostać miał oskarżony. Nie można przy tym nie zauważyć, że słowa przytoczone w apelacji i przypisywane świadkowi A. N. w rzeczywistości nie zostały przez świadka wypowiedziane a poza faktem zafałszowania treści dowodu, wymowa tych słów w brzmieniu nadanym przez obrońcę nie daje podstaw do czynienia ustaleń w zakresie przedmiotu, jakim oskarżony uderzony został w ramię przez pokrzywdzonego J. S.. Nie do zaakceptowania jest także zaprezentowana w środku odwoławczym ocena zeznań świadka M. A. jako absolutnie niewiarygodnych z tego powodu, że nikt z domowników pokrzywdzonego nie potwierdził jej słów o wypowiedzeniu przez J. Z. w dniu 23 grudnia 2009 r. groźby pozbawienia życia. Formułując ją autor apelacji zdaje się nie dostrzegać, że świadek M. A. na okoliczność tę wskazywała wielokrotnie w sposób niezmienny i stały, a wszyscy członkowie rodziny pokrzywdzonego znajdowali się w czasie zajścia w zupełnie innym budynku niż ten, który był miejscem zdarzenia i co naturalne, nie słyszeli żadnych alarmujących odgłosów. Okoliczność, natomiast, że świadek A. N. obecna w czasie zdarzenia w jednym z pomieszczeń domu pokrzywdzonego, w relacji swojej nie wskazała na ten element jego przebiegu, nie może być argumentem skutecznie podważającym wiarygodność

świadka M. A. przebywającej w innym jeszcze pomieszczeniu i opisującej odgłosy dochodzące do niej z sieni domu w sposób konsekwentny i dający organowi orzekającemu uprawnienie do dokonywania w oparciu o jej zeznania ustaleń faktycznych. Zauważyć należy, że procesowa relacja świadka M. A. stała się w przedmiotowej sprawie zasadniczym źródłem ustaleń wykraczających swoim zasięgiem poza zdarzenie z dnia 23 grudnia 2009 r., które – jak się wydaje – przez skarżącego kwestionowane nie są. Trafnie przy tym sąd okręgowy wskazał na dowody potwierdzające, że groźby pozbawienia życia pokrzywdzonych M. A. i J. S. oskarżony artykułował już wcześniej, a więc przed zdarzeniem opisanym w zarzucie IV aktu oskarżenia (str. 26 uzasadnienia). Uwagi powyższe przekonują, że sformułowane w uzasadnieniu skargi apelacyjnej zarzuty dokonania wadliwych ustaleń faktycznych są bezzasadne i wbrew zamierzeniom skarżącego wcale nie wzmocniają argumentacji narzucającej prawno-karną ocenę działania oskarżonego J. Z. jako zachowania wypełniającego dyspozycję art. 148 § 4 k.k.

Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (w afekcie), o którym mowa jest w przepisie art. 148 § 4 k.k. jest przede wszystkim znamienne tym, iż czynu takiego sprawca dopuszcza się, będąc w stanie istotnego zakłócenia równowagi psychicznej, polegającego najogólniej na tym, że elementy intelektualne są zdominowane przez czynniki natury emocjonalnej, przy czym stan ten zasługuje na usprawiedliwienie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2006 r. w sprawie II AKa 127/06 niepubl.) Inaczej rzecz ujmując, o działaniu sprawcy pod wpływem silnego wzburzenia należy mówić tylko wtedy, gdy działanie to zrodziło się w takiej szczególnej sytuacji, w której gwałtowna reakcja człowieka jest w sposób obiektywny w pewnym stopniu usprawiedliwiona i zrozumiała, i z tego względu ocena etyczno-moralna sprawcy jest mniej surowa i prowadzi do wniosku, że zasługuje on na mniejsze społeczne potępienie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2007 r. w sprawie II AKa 38/07, OSPriP 2008, Nr 5, poz. 29).

Podnosi się w orzecznictwie, że do przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 148 § 4 k.k. konieczne jest ustalenie, aby nie sam czyn, lecz silne wzburzenie sprawcy zabójstwa było usprawiedliwione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1984 r., w sprawie II KR 178/84, NP. 1986 r., Nr 7, s. 133). Podkreśla się także, że względy polityki kryminalnej wymagają, aby w praktyce sądów nie interpretować rozszerzająco pojęcia okoliczności usprawiedliwiających silne wzburzenie, wskazując wręcz, że rozwiązanie to powinno być stosowane w praktyce z dużą powściągliwością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1974 r., w sprawie III KR 206/74 a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 marca 1998 r., w sprawie II AKa 31/98, OSA 2000 r., nr 2, poz 7).

Przyjęciu istnienia okoliczności usprawiedliwiających silne wzburzenie (afekt fizjologiczny) towarzyszyć winno niezbędne ustalenie, że zachodziła obiektywna współmierność między czynem a krzywdą, jaką odczuł sprawca ze strony późniejszej ofiary, oraz że skutek tego jego czyn jest nie tylko motywacyjnie zrozumiały lecz ponadto z punktu widzenia etyczno-społecznego do pewnego stopnia wybaczalny (zobacz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 1992 r., w sprawie II Akr 118/92, OSA 1992 r., nr 12, poz. 60).

Przechodząc już bezpośrednio na grunt sprawy niniejszej odnotować należy, że sąd I instancji w sposób wszechstronny i wnikliwy rozważył kwestię prawnej odpowiedzialności oskarżonego J. Z. w aspekcie występowania okoliczności uzasadniać mogących ocenę jego zachowania na gruncie art. 148 § 4 k.k. i doszedł do prawidłowego wniosku, że taka ocena w przedmiotowej sprawie w grę nie wchodzi. Zdaniem bowiem także sądu odwoławczego, w realiach przedmiotowej sprawy po stronie oskarżonego nie zachodził afekt fizjologiczny w rozumieniu przepisu art. 148 § 4 k.k., co tak mocno podkreśla obrońca w pisemnym środku odwoławczym. Na gruncie powołanego przepisu wcześniejsze agresywne zachowanie się późniejszej ofiary zabójstwa, może usprawiedliwiać silne wzburzenie sprawcy zabójstwa tylko wtedy, gdy krzywda wyrządzona mu owym agresywnym zachowaniem, mierzona także kryteriami etycznymi i społecznymi oceniana jest jako szczególnie duża (znaczna). Niezbędne zatem będzie w tej sytuacji ustalenie nie tylko tego, że do wyrządzenia krzywdy doszło, ale także, iż spowodowało to faktyczne i głębokie cierpienie zabójcy, a ponadto również, że ze społecznego i etycznego punktu widzenia, agresja późniejszej ofiary wobec sprawcy, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia (zrozumienia przez społeczeństwo). Taka sytuacja jednak w niniejszej sprawie miejsca nie miała w żadnym wypadku. Przypomnieć należy, że zgodnie z prawidłowo dokonanymi przez sąd I instancji

ustaleniami faktycznymi rzeczywisty przebieg wydarzeń rozgrywających się w dniu 23 grudnia 2009 r. z udziałem oskarżonego układał się w niezbędnym skrócie następująco:

- w godzinach wieczornych tego dnia, oskarżony J. Z. znajdujący się w stanie nietrzeźwości wsiadł na rower i zabierając z sobą nóż kuchenny udał się w kierunku miejsca zamieszkania pokrzywdzonego J. S., gdzie przebywała także M. A.,
- po porzuceniu roweru przy drodze, oskarżony pieszo poprzez pole udał się do domu J. S., gdzie na jego progu, w sieni napotkał pokrzywdzonego,
- oskarżony chciał wejść do wnętrza domu J. S., lecz ten zagroził mu przejście swoją osobą i nie pozwalając iść dalej próbował zamknąć drzwi prowadzące z sieni do innych pomieszczeń a nadto w wulgarnych słowach polecił oskarżonemu opuszczenie domu,
- oskarżony nie dostosował się do owego polecenia, a pomiędzy mężczyznami doszło do bezpośredniego zwarcia oraz szarpaniny, w przebiegu której J. S. uderzył J. Z. w ramię przedmiotem przypominającym kij lub łaskę, zaś oskarżony zadał pokrzywdzonemu śmiertelny cios nożem w klatkę piersiową trafiając ostrzem prosto w serce,
- następnie, po upadku pokrzywdzonego na podłogę, oskarżony wszedł do wnętrza domu J. S. i nie znajdując tam M. A., trzymając nóż w ręku udał się w jej poszukiwaniu do pobliskiego domu córki pokrzywdzonego, E. F.,
- w reakcji na postawę E. F., która widząc zakrwawione ubranie oskarżonego oraz nóż w jego ręku oświadczyła, że wezwie telefonicznie policję, J. Z. wybiegł z jej domu i pobiegł w pole by dotrzeć do porzuconego roweru, na którym wrócił do swojego domu i poinformował przebywającego w nim swojego syna, że „pójdzie siedzieć”.

Uwzględniając powyższe okoliczności odzwierciedlające rzeczywisty przebieg wypadków stwierdzić trzeba, iż zachowania oskarżonego nie można rozstrzygać w kategoriach silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (art. 148 § 4 k.k.), a zatem nie zasługują na uwzględnienie formułowane przez autora skargi apelacyjnej zarzuty naruszenia przez sąd I instancji prawa materialnego i sugerowanego błędu w ustaleniach faktycznych. Wbrew twierdzeniu skarżącego, za przyjęciem sugerowanej konstrukcji nie przemawia w dostateczny sposób ujęcie zachowania J. Z. polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu ciosu nożem, jako jego gwałtownej reakcji na zadany mu przez J. S. ból fizyczny, któremu obrońca nadaje nadto wymiar znaczości wskazując, że był to „ból silny” (k. 3 apelacji bez własnej numeracji). Czysto teoretyczna jest wartość twierdzenia obrońcy opartego zresztą na, krótko mówiąc, przesłankach odległych od dowodowych realiów sprawy, że konsekwencje bólowe uderzenia oskarżonego w ramię prętem metalowym były wielokrotnie większe niż uderzenia przedmiotem drewnianym. Niewątpliwie, w świetle ustaleń sądu I instancji, uderzenie oskarżonego w ramię przedmiotem przypominającym kij lub łaskę, obok zagrozenia oskarżonemu przejścia i wydania polecenia oddalenia się, stanowiło jeden z elementów obronnego zachowania pokrzywdzonego, mającego przeciwdziałać wtargnięciu J. Z. do domu J. S.. To także z tym przejawem zachowania pokrzywdzonego oskarżony wiązał w swoich ostatnio złożonych wyjaśnieniach użycie przez niego noża wobec osoby J. S.. Trudno także podważać zasadność pewnej ogólnej tezy wyłaniającej się z wypowiedzi opiniujących w sprawie psychiatrów i psychologa, a powołanej w apelacji obrońcy o możliwości wyzwolenia u człowieka silnej emocji, źródłem której będzie zadanie mu nagłego silnego bólu. Zauważyć jednak należy, że w swoich wielokrotnie składanych wyjaśnieniach oskarżony J. Z. nigdy nie akcentował odczucia bólu czy też jakiegokolwiek fizycznie odczuwanej dolegliwości wywołanej uderzeniem go w ramię przez pokrzywdzonego, jako powodu użycia noża wobec J. S., co więcej – jak wynika to z protokołu oględzin ciała oskarżonego- on sam nie był pewien przyczyn powstania stwierdzonych u niego otarć na prawym ramieniu i źródeł tych obrażeń doszukiwał się raczej w działaniach nie mających związku z zachowaniem pokrzywdzonego (k. 544-544 odwrót akt II K 136/10). Z drugiej strony, skarżący skrzętnie przemilcza, że złożone w sprawie opinie psychiatryczna i psychologiczne, które przywołuje w skardze w sposób jedynie wybiórczy, zdecydowanie przeczą tezie obrońcy o działaniu oskarżonego w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. Z opinii tych a w szczególności z wypowiedzi biegłej psycholog M. G. wynika w sposób jednoznaczny, że analiza zachowania oskarżonego przed zdarzeniem, w jego trakcie i już po zdarzeniu nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał w stanie afektu fizjologicznego. Trafnie sąd okręgowy zaakcentował, że przyjęciu tego stanu sprzeciwia się choćby zachowanie oskarżonego po zdarzeniu,

które w żadnej mierze nie świadczyło o tym, że poprzez wcześniejszą agresję nastąpiło gwałtowne rozładowanie skumulowanych silnych emocji, a za czym przemawiałoby wystąpienie u oskarżonego pewnego znużenia, pojawienie się refleksji i podjęcie na przykład próby udzielenie ofierze pomocy, co jednak miejsca nie miało (str.32 uzasadnienia). Słusznie także sąd I instancji wskazał, że w zachowaniu oskarżonego trudno dopatrzeć się afektywnego wybuchu rozumianego jako reakcji tak naglej, że ośrodki nerwowe nie są w stanie w sposób sprawny zadziałać hamująco na sprawcę, czemu zazwyczaj towarzyszy wsteczna niepamięć zarówno przyczyny silnego wzburzenia, jak również reakcji afektywnej na silne wzburzenie. U oskarżonego, jak trafnie zauważa to sąd okręgowy, nie wystąpiła niepamięć wsteczna, relacjonował on całe zdarzenie, pamiętając jego szczegóły. Powyższe okoliczności, dostrzeżone przez sąd I instancji przeczą zatem tezie o wystąpieniu u oskarżonego w chwili zdarzenia stanu silnego wzburzenia w rozumieniu art.148 § 4 k.k., co już uniemożliwia ocenę jego zachowania jako wypełniającego dyspozycję tej normy. Trudno też w realiach przedmiotowej sprawy uznać, aby działanie oskarżonego było usprawiedliwione okolicznościami. Prawdłowo sąd okręgowy ustalił, kierując się przy tym także treścią wyjaśnień samego oskarżonego, że nie działał on pod wpływem strachu przed pokrzywdzonym, nad którym miał zdecydowaną przewagę fizyczną i z łatwością mógłby sobie z nim poradzić bez użycia argumentu w postaci ostrza trzymanego w ręku noża kuchennego. Oskarżony unosząc się jednak gniewem postąpił inaczej i ugodził pokrzywdzonego nożem w klatkę piersiową a tego rodzaju reakcja na obronną postawę J. S., broniącego dostępu do własnego domu, mimo że miała niewątpliwie emocjonalne podłoże potęgowane uczuciem zazdrości o kobietę nie może być uznane za działanie afektywne w ujęciu art. 148 § 4 k.k. To że pokrzywdzony, odbierany przez oskarżonego jako jego konkurent w ubieganiu się o względy M. A., na progu własnego domu ubliżył mu słowami wulgarnymi zawierającymi jednak także jednoznaczny przekaz –wezwanie do opuszczenia tego miejsca i zagradzając natrętowi przejście uderzył go w rękę, w żadnej mierze nie usprawiedliwia wystąpienia u J. Z. wzburzenia o tak wysokim stopniu nasilenia, które zakłóciłoby istotnie równowagę psychiczną a w konsekwencji także nie uprawnia do przyjęcia wniosku, iż zachowanie oskarżonego z punktu widzenia etyczno-moralnego zasługuje na mniejsze potępienie i jest w pewien sposób zrozumiałe z punktu widzenia zasad moralnych. Słusznie sąd I instancji, posługując się adekwatnie powołanym judykatem zaakcentował istotną różnicę pomiędzy silnym wzburzeniem i gniewem, które będąc pojęciami sobie bliskimi nie są jednak tożsame i trafnie przyjął, że w sprawie niniejszej po stronie oskarżonego nie wystąpił afekt fizjologiczny, a reakcja J. Z. stanowiła swoisty odwet za niepoprawne w jego ocenie zachowanie pokrzywdzonego J. S.. Prawdłowej oceny zachowania oskarżonego oraz słuszności wyciągniętych w tym zakresie wniosków zaprezentowanych w pisemnych motywach skarżonego wyroku nie może zmienić zapatrywanie autora apelacji, że za przyjęciem afektu fizjologicznego, przemawiają cechy osobowości oskarżonego, który nie ujawnia tendencji społecznych i jest emocjonalnie labilny, co przejawia się w silnym przeżywaniu emocji czy też łatwości wzruszania się. Nie jest przekonujące w tym kontekście, powołanie się przez autora apelacji na pozbawione agresji zachowanie oskarżonego wobec domowników J. S. zarówno w dniu 11 listopada 2009 r. jak i w dniu śmierci pokrzywdzonego. W kontekście wszystkich okoliczności wydarzeń rozgrywających się na terenie posesji pokrzywdzonego w owych dniach, określenie zachowania oskarżonego uprzejmym wydaje się być interpretacyjnym nadużyciem. Formułując swój pogląd skarżący nie dostrzega, że złożona w sprawie opinia psychologiczna, na którą powołuje się w skardze, uwzględniając wymienione cechy osobowości J. Z. jednocześnie wskazuje, iż analiza zachowania oskarżonego nie daje podstaw do przyjęcia, że działał on w stanie afektu fizjologicznego.

W tym stanie rzeczy, sąd odwoławczy w pełni podzielił prawno-karną ocenę zachowania oskarżonego J. Z. dokonaną przez sąd orzekający w I instancji i zaakceptował przedstawioną w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia argumentację prowadzącą do konstatacji o braku podstaw do przyjęcia, że działanie oskarżonego było wynikiem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Tym samym, nie podzielono zarzutów apelacji, uznając, że powołane w niej argumenty jako nieprzekonujące i chybione, nie przemawiają za uwzględnieniem zawartego w niej wniosku o zmianę wyroku w zaskarżonej części we wskazanym w skardze kierunku ani też za uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem sądu odwoławczego, zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe także w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu J. Z. za przypisaną mu czyn z art. 148 § 1 k.k. Kara jedenastu lat pozbawienia wolności, jaka została orzeczone wobec oskarżonego za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa popełnioną z zamiarem bezpośrednim, w ocenie sądu apelacyjnego nie nosi w żadnym wypadku cechy kary niewspółmiernie surowej i to w stopniu rażącym w rozumieniu art. 438 pkt 4

k.p.k. Orzeczono ją w średnich granicach zagrożenia ustawowego, a jak przekonuje o tym lektura pisemnych motywów wyroku, przy jej kształtowaniu uwzględniono wszystkie okoliczności mające wpływ na jej wymiar. Zaprezentowana tam ocena w sposób właściwy odzwierciedla stopień zawinienia oskarżonego i społeczną szkodliwość przypisanego mu czynu oraz prawidłowy wymiar nadaje wyczerpująco wskazanym okolicznościom przemawiającym na korzyść oskarżonego jak również okolicznościom go obciążającym.

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie z powodów jednak w apelacji nie podniesionych.

Zgodnie z art. 12 pkt 3 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247) wprowadzającym zmiany do ustawy Kodeks karny – „w art. 178 a uchyla się § 2” . Powyższa zmiana, zgodnie z brzmieniem art. 56 pkt. 1 powołanej wyżej ustawy weszła w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w dniu 25 października 2013 r.

Z tą też chwilą weszła w życie zmiana Kodeksu wykroczeń przewidziana w art.2 pkt 3 lit a) wskazanej ustawy, mocą której w art. 87 po § 1 dodaje się § 1a w brzmieniu: „ § 1a. Tej samej karze podlega ten, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1”.

Analiza treści powołanych wyżej przepisów jasnym czyni, że w dacie orzekania przez sąd odwoławczy, zachowanie J. Z. przypisane oskarżonemu w punkcie III zaskarżonego wyroku jako wyczerpujące dyspozycję przepisu art. 178 a § 2 k.k. stanowiło wolą ustawodawcy wykroczenie z art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń., do którego zastosowanie mają ogólne przepisy tegoż kodeksu dotyczące przedawnienia karalności, przewidujące w art. 45 § 1 ustanie karalności wykroczenia z upływem roku od czasu jego popełnienia, ewentualnie z upływem 2 lat od popełnienia czynu, jeżeli w okresie roku od jego popełnienia wszczęto postępowanie. Zważywszy, że stanowiący wykroczenie czyn przypisany J. Z. w punkcie III zaskarżonego wyroku miał miejsce w dniu 23 grudnia 2009 r. uznać należało, że upłynął już wskazany okres przedawnienia karalności. Obligowało to sąd odwoławczy do uchylenia orzeczenia o skazaniu oskarżonego za czyn z art. 178a § 2 k.k. i związanego z nim orzeczenia o środku karnym oraz do umorzenia postępowania o ten czyn i obciążenia Skarbu Państwa w tej części kosztami sądowymi w oparciu o przepisy art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. oraz art. 118 § 2 k.p.s.w.

W tej sytuacji, jedynie konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była potrzeba uchylenia orzeczenia o wymierzonej oskarżonemu karze łącznej pozbawienia wolności i konieczność ponownego jej wymierzenia na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Orzekając ponownie w tym przedmiocie, sąd odwoławczy zastosował -podobnie jak sąd I instancji- zasadę asperacji, uznając, że tak ukształtowana kara łączna, uwzględniając w dostatecznym stopniu związku zachodzące pomiędzy czynami oskarżonemu przypisanymi, zapewni realizację wszystkich celów kary o jakich mowa w art. 53 k.k.

O zwolnieniu oskarżonego J. Z. od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono na podstawie przepisu wskazanego w dyspozytywnej części wyroku, mając na uwadze okoliczności ustalone i powołane przy wyrokowaniu w pierwszej instancji.